

W tamtych czasach z powodu chemii Susannah stale nosiła perukę. Nikt jej bez niej nie widział, nawet moja mama. Susannah miała dawniej przepiękne włosy. Peruka nie mogła się z nimi równać, mimo że zrobiono ją z naturalnych ludzkich włosów i tak dalej, i była najlepsza z możliwych. Po chemii, kiedy Susannah odrosły włosy, strzygła je krótko, do brody. Wyglądała ładnie, ale to już nie było to. Patrząc na nią obecnie, trudno byłoby się domyślić, kim była dawniej, z długimi włosami jak u nastolatki, jak u mnie.

Pierwszej nocy tego lata nie mogłam zasnąć. Zawsze potrzebowałam nocy czy dwóch, żeby na powrót przyzwyczaić się do łóżka, mimo że w zasadzie przespałam w nim wszystkie wakacje w życiu. Przez chwilę przewracałam się z boku na bok, ale w którymś momencie nie mogłam już tego dłużej znieść. Włożyłam strój kąpielowy z mojej dawnej drużyny pływackiej, który ledwie już na mnie pasował, ze złotymi paskami i sportowym krojem. To było moje pierwsze pływanie tego lata.

Kiedy tak pływałam samotnie nocą, wszystko nabierało większej jasności. Słuchanie własnego oddechu sprawiało, że czułam się spokojna, opanowana i silna. Jakbym mogła pływać do końca życia.

Przepląnąłam basen parokrotnie tam i z powrotem, a przy czwartej długości spróbowałam zawrócić saltem, ale kopnęłam coś twardego. Wynurzyłam się, żeby złapać oddech, i zobaczyłam, że to noga Conrada. Siedział na brzegu basenu ze stopami w wodzie. Przez cały czas mnie obserwował. I palił papierosa.